

Jerzy Hawrot

Odkrycie budowli romańskiej w Sobótce

Ochrona Zabytków 2/3 (7), 155-159, 215

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 109. Sobótka, odkopane fragmenty portalu. (Fot. Maleczyński).

ODKRYCIE BUDOWLI ROMAŃSKIEJ W SOBÓTCE

JERZY HAWROT

Prace wykopaliskowe w Sobótce, prowadzone z funduszu Ministerstwa Kultury i Sztuki, rozpoczęte dnia 16 września 1948, zostały zakończone dnia 16 października 1948 po wyczerpaniu kredytów na ten cel w tym roku przyznanych.

Rezultatem tych prac było odkrycie we wnętrzu dawnego kościoła parafialnego pod wezwaniem P. Marii i św. Jakuba fundamentów dwu założeń: 1) Kościoła romańskiego, 2) kościoła gotyckiego — oraz 3) wątków romańskich i gotyckich, zatajonych w murach obecnego barokowego kościoła.

Sobótka jest starą osadą, leży u stóp góry o tej samej nazwie, która jeszcze w dobie historycznej była ośrodkiem kultu Słowian¹⁾ przy starym szlaku handlowym, wiodącym z południa przez wąwozy kłodzkie przez ziemie Ślązan, Odrę, na północ do Wisły i morza.

¹⁾ *A. Cotthast*, Wegweiser durch die Geschichtswerke des Europäischen Mittelalters, Berlin 1896.

Plan tego miasteczka nie uległ większym zmianom mimo upływu setek lat i można łatwo odtworzyć jego pierwotny charakter.

Osią kompozycyjną pierwotnej osady była droga, przebiegająca w kierunku południkowym. Wzdłuż wspomnianej drogi ciągnął się długi plac prostokątny o stosunku boków 1 : 5, prawdopodobnie zabudowany obrzeżnie, zwężający się nieco ku południowi. (Ryc. 110).

Plac ten określany jako typowo targowy, mógł być również miejscem zebrań pierwotnych mieszkańców, podobnym do znanego z opisu placu w Arkonie ze świątynią w środku²⁾. W dobie historycznej plac ten mógł zmienić przeznaczenie i stać się wzmiankowanym w 1148 r. miejscem targowym pod górą, należącym do opata kościoła P. Marii in monte Silencii³⁾.

Kościół parafialny w Sobótce pod wezwaniem P. Marii i św. Jakuba stoi na tym pierwotnym placu, obecnie już zabudowanym wyspowo, na wschód od drogi przebiegającej z północy na południe, podobnie jak w ośrodkach przedlokacyjnych w Niemczy, Wrocławiu, Krakowie, w których kościoły przytykały bezpośrednio do drogi, oddzielone tylko pasmem cmentarza grzebalnego.

Odległy od drogi o kilka metrów, kościół parafialny, z wejściem zachodnim w wieży, niezaakcentowanym stopniami schodów, robi wrażenie budynku optycznie zatopionego, mimo wysoko wyprowadzonych ścian szczytowych i wieży.

Niski poziom posadzki barokowej, leżącej już na nasypie, świadczyć może o dawności pierwotnego założenia.

Pierwotne formy gotyckie wieży, nawy bocznej północnej i chórów poligonalnych, budowane z łamanego kamienia, zmienione po pożarze w epoce baroku przez obniżenie nawy bocznej i podwyższenie nawy głównej, zostały zatarte grubo narzuconą wyprawą zewnętrzną wapienno-cementową bez wyczucia formy i materiału.

Zewnętrzna, barokowa forma budowli została zagubiona przez nadanie kościołowi pewnych wspólnych cech architektonicznych, występujących we wszystkich większych renowacjach niemieckich XX w., wyciskających na zabytku pewne piętno bezstylowości z wyraźną tendencją zatarcia śladów poprzednich epok.

Zatrącenie charakteru architektury zewnętrznej kościoła bardziej rzuca się w oczy po zestawieniu z jednolitym wnętrzem barokowym, dobrze zachowanym, o dużych walorach plastycznych, któremu niestety grozi ruina z powodu braku pokrycia dachu.

Kościół ten, prócz omówionej sytuacji, nie wykazywał już żadnych cech charakterystycznych, wskazujących na to, że w jego murach mogą się znajdować starsze relikty.

²⁾ Tamże.

³⁾ *Grünhagen*, Geschichte Schlesiens, Gotha 1884.

Jedynym starym fragmentem mógł być lew granitowy o formach archaicznych, wmurowany w południowo-zachodnią przyporę wieży; niezwiązany jednak z całością jest obiektem o charakterze wyłącznie przypadkowym, podobnie jak spotykane głowice romańskie, wmurowane w narożach domów mieszczańskich we Wrocławiu.

Próbnny przekop przez kościół, zaczęty dnia 16 września 1948, wzdłuż jego osi, wykazał w miejscu zetknięcia nawy głównej z prezbiterium istnienie murów romańskich na małej głębokości pod posadzką (30—60 cm) oraz dolnej partii filaru, stojącego na tych murach, z którego zachowała się tylko jedna warstwa najniższa z wysokich gotyckich cegieł.

Przedłużony przekop w kierunku wschodnim i zachodnim odsłonił absydę oraz mur północny chóru, do którego przytykał mur, biegnący prostopadłe w kierunku północnym w początku łuku absydy.

Przekop poprzeczny, zaczęty w trzech punktach pozwolił na określenie szerokości kościoła.

Zdjęcie posadzki wzdłuż muru północnego nawy bocznej w kierunku zachodnim pozwoliło na określenie długości pierwotnego kościoła.

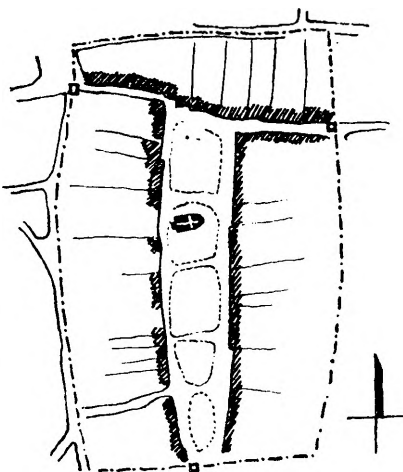
Partia południowa kościoła romańskiego została zniszczona przed wojną przy zakładaniu instalacji ogrzewania gorącym powietrzem w trzecim i czwartym przęśle nawy bocznej oraz w połowie czwartego przęsła nawy głównej.

W chórze po stronie ewangelii natrafiono na grób zniszczony, który nie został otwarty.

Przekopy, prowadzone na zewnątrz kościoła w przedłużeniu przekroju podłużnego i dwa poprzeczne, miały na celu stwierdzenie, czy kościół był wolno-stojący, czy też był związany z zabudowaniami, co by mogło wskazywać na istnienie klasztoru. •

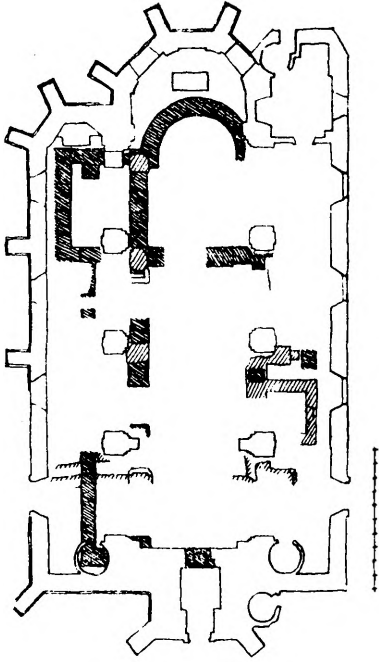
Przekopy te prowadzone na głębokości odkrytych fundamentów romańskich na zewnątrz kościoła nie dały — jak na razie — pozytywnych rezultatów. Kościół więc był budynkiem wolno stojącym, tym samym nie mógł być drugim kościołem klasztorным kanoników regularnych, którzy przed przeniesieniem się ze szczytu góry do Wrocławia, mieli swój klasztor w tej okolicy.

Nasz kościół więc mógł być pierwszym kościołem parafialnym Sobótki pod wezwaniem N. P. Marii, który przebudowano następnie w gotyku i wtedy mógł otrzymać drugie wezwanie św. Jakuba.



Ryc. 110. Sobótka, plan wg. Bimlera.

Kościół romański



Ryc. 111. Sobótka, odkopane fragmenty murów, 1948 r.
(Rys. J. Hamrot).

Odkopane fundamenty kościoła romańskiego pozwalają na dokładne odtworzenie rzutu poziomego kościoła (Ryc. 111), który (według obecnego stanu prac) da się określić jako bazylika trójnawowa filarowa, płasko kryta, z chórem o proporcji zbliżonej do kwadratu ($7,40 \times 5,70$) zakończonym półkolistą absydą o promieniu 2,80 m bez wież i transeptu z dobudowaną zakrystią od strony północnej. (Ryc. 112).

Możliwość istnienia kruchty zachodniej o szerokości nawy głównej nie jest wykluczona (Mogilno), obecna wieża gotycka stałaby dosłownie we wnętrzu zamkniętym fundamentami kruchty.

Wymiary zewnętrzne kościoła: długość 33,75 m z kruchtą około 41 m (Kruszwica 41,20 m), szerokość nawy głównej 7,50 m, nawy bocznej 2,70 m.

Sądząc z małej szerokości naw bocznych w stosunku do głównej, należałoby założyć, że nawy te mogły być przesklepione kolebką równoległą do osi kościoła. Brak pilastrów nie wyklucza też sklepienia krzyżowego.

Wysokość kościoła po linii okapu nawy głównej wynosiła 9,50 m, grubość muru chóru i absydy wynosi 1,30 m, naw bocznych 1,06 m. Duża różnica w grubości może świadczyć o tym, że chór wraz z absydą tworzył odrębną całość w założeniu kościoła i mógł być pierwotnym jednocelowym wnętrzem, do którego dobudowano później kościół trzynawowy. Za odrębnością chóru oprócz różnicy grubości muru mógłby świadczyć też fakt istnienia fundamentów poprzecznych pod łukiem tęczy. (Różnica grubości muru nie jest tak istotna, mogła pochodzić również ze względów statycznych, o ile chór był przesklepiony; podobna różnica występuje w pierwszej katedrze na Wawelu⁴).

Podana poprzednio wysokość 9,50 m mogła być wysokością pierwotnego kościoła, do której nawiązano wysokość dobudowanej nawy głównej założenia trzynawowego⁵).

⁴) A. Szyszko-Bohusz, *Z historii romańskiego Wawelu. Pierwsza katedra krakowska*, Kraków 1925.

⁵) Kościół św. Jerzego w Pradze o rzucie bardzo zbliżonym do Sobótki, według rekonstrukcji Čibulki posiadał podobne założenie.

Wątek muru z płaskich łupanych kamieni granitowych z układem warstwowym na wapiennej zaprawie, przypomina pierwotne układy.

Warstwy kamieni przechodzą przez całą szerokość muru, tworzą mur pełny niespotykany u nas w epoce romańskiej poza dwoma wypadkami (św. Feliks i Adaukt oraz ruiny na ostrowie jeziora Lednicy).

W zachowanej romańskiej ścianie zachodniej kościoła układ jest z dużych kostek granitowych, dokładnie obrobionych.

W czasie robót natrafiono na 13 kamieni, pochodzących z portalu (głowice, bazy, elementy pionowe portalu), które dadzą się datować na wiek XII i początek XIII. (Ryc. 109).

Elementy pionowe portalu mają przekrój podobny jak w Kruszwicy, złożony z półkolumny oraz płaskiego pasa. Jest to typowy motyw obramowania otworów w architekturze lombardzkiej.

Kościół gotycki⁶⁾

Oprócz wymienionych filarów gotyckich odkopano jeszcze posadzkę z kwadratowych płyt ceglanych oraz fragmenty murów, na podstawie których można było stwierdzić, że kościół był niedokończony jako zamierzona budowa trójnawowa, z której wybudowano tylko nawę północną jako pierwszą i nawę główną, stosując system obudowania istniejącego romańskiego kościoła. (Ryc. 112).

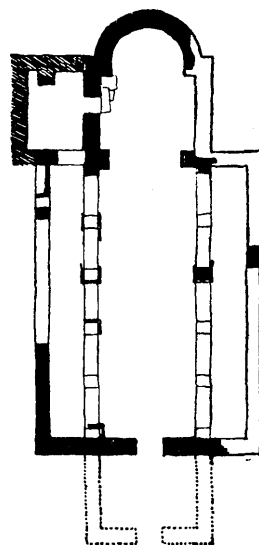
Nawa główna nie została wybudowana w projektowanej szerokości, lecz ograniczona dawnym murem romańskim nawy głównej.

Nawa południowa nigdy nie była wybudowana, przez co powstało założenie dwunawowe.

Wzniesiona na osi nawy głównej wieża była umieszczona asymetrycznie, dostępna tylko z wnętrza kościoła, mieściła w sobie schody na emporę.

Obie nawy posiadają zakończenie chórow poligonalne. Kościół był cztero-przęsłowy, hallowy, o sklepieniu wspartym na czterech filarach, z emporą, o nawach prawie tej samej szerokości (7,50 i 6,00 m). Mur północny nawy bocznej oraz obydwie zakończenia chórow weszły w założenie barokowego kościoła. Kościół ten już przed pożarem w r. 1730 nie posiadał sklepień i był płasko kryty.

W czasie robót znaleziono kamienie z żeber oraz drobne fragmenty rzeźb.



Ryc. 112. Sobótka, rekonstrukcja budowli romańskiej. (Rys. J. Harrot).

⁶⁾ Według *Lutscha* (Verzeichniss der Kunstdenkmäler der Provinz Breslau, 1886—1903) wybudowany około roku 1400.

l'antiquité, aussi bien que celles d'Europe occidentale. Il faut de plus attacher une haute importance aux bases géographiques et historiques de chacune des stations de fouilles.

C'est à la Direction des Musées et à la Protection des Monuments que vient l'initiative de la préparation et de l'élaboration du millénaire polonais, à la fin de 1947. On entreprit, dès 1948, l'étude de vestiges à Gniezno, Poznań, la pointe du lac de Lednica, Biskupin, Kruszwica, Gdańsk, Szczecin, Opole, Sobótka, au Wawel et à Łęczyca. Ces travaux préliminaires nous ont déjà révélé bien d'intéressants matériaux. Les résultats des examens et notamment les principes de méthode de ces examens sont soumis à une discussion générale au cours de conférences de spécialistes.

UNE CONSTRUCTION ROMANE À SOBÓTKA

L'église paroissiale de Sobótka, de style baroque, cachait à l'intérieur des bases premières romanes et gothiques. La découverte des parties romanes est d'un intérêt tout spécial. L'auteur de l'article, qui opérait des fouilles à cet endroit, a fait la reconstruction du dessin horizontal de l'église romane. C'était une basilique à trois nefs, à piliers, à recouvrement plat, au choeur presque carré terminé par une abside en demi-cercle, sans tour ni transept, avec une sacristie ajoutée au nord. La nef principale avait tout d'abord 9.50 m. de haut. Certaines données semblent indiquer que la voûte de la nef principale était croisée, celles des nefs latérales en berceau. Le mur conservé est un mur plein, inconnu en Pologne sauf en deux cas (la rotonde de st Félix et st Adautus au Wawel et les ruines de la pointe du lac de Lednica). On a également déterré des détails romans d'architecture tels que des chapiteaux, des colonnes etc.

Quant à l'église gothique, on a pu établir qu'elle était à quatre travées, à la voûte posée sur quatre piliers, avec une galerie, aux nefs d'une largeur presque égale.

LA RECONSTRUCTION DU CHATEAU DE PIESKOWA SKAŁA

Au nord-ouest de Cracovie, à près de 50 km, le Château de Pieskowa Skala se dresse au bout de la pittoresque vallée d'Ojców.

La première mention du château dans les sources, remonte à 1515. A cette époque, le château était probablement encore en bois. C'est Casimir le Grand qui — selon Długosz — a fait élever ce château en pierres, vers la moitié du XIV-e s. Le château était alors la propriété du roi et gardait la route qui menait de Silésie à Cracovie en passant par Olkusz.

En 1577, Louis, roi de Pologne et de Hongrie, fait don du château de Pieskowa Skala à Pierre Szafraniec, dont le blason était „Starykoń“. Le château reste dans cette famille pendant plus de deux siècles.

Vers la moitié du XVI-e s., les Szafraniec entreprennent de reconstruire le château. Les sources nous apprennent que Castiglione, l'un des constructeurs du Wawel, y est employé à l'exécution de certaines oeuvres non précisées.

Vers 1580, Stanislas Szafraniec opère une plus grande reconstruction du château. Lorsque le dernier des Szafraniec mourut en 1602, le château passe aux Zebrzydowski, au blason „Radwan“.

Vers 1620, Michel Zebrzydowski ajoute des bastions fortifiés, caractéristiques pour la première moitié du XVII-e s.

Au cours de la seconde moitié du XVII-e s., le château passe aux mains de la famille des Wielopolski.

Vers la moitié du XVIII-e s., Jérôme Wielopolski reconstruit le château en lui donnant l'aspect qu'il a conservé jusqu'à aujourd'hui.

Au milieu du XIX-e s., deux incendies détruisent entièrement l'ameublement historique. Le château de Pieskowa Skala, reconstruit et en partie transformé après ces deux incendies par Mioszowski, mais sans aucun culte pour l'histoire, a presque totalement perdu les éléments d'architecture historique tels que les portails, les encadrements des fenêtres, les cheminées, etc.

Jusqu'à ces derniers temps le château